

MIŁOSIĘRDZIE BOŻE OBEJMUJĄCE WSZECHŚWIAT CAŁY



Skąd życie bierze swój początek? Jaką ma ono wartość? Jak odnaleźć jego sens w obliczu bolesnej rzeczywistości przemijania, wobec której stworzenie jest bezradne? Człowiek, z którym jeszcze wczoraj rozmawiano, dziś już ostatni raz żegnany jest wieńcami rozstania. Ten, który jeszcze niedawno tryskał radością i nie znał przeszkód, teraz leży sparaliżowany. Miasto, które tętniło swym naturalnym rytmem pośpiechu i wrzawy, w ciągu kilku minut objęte kataklizmem przestaje funkcjonować, a z oczu mieszkańców płyną łzy. Jaką wartość ma to, co nas otacza? Jaką cenę ma to, co stworzone? Czy wszystko, co istnieje, jest dziełem przypadku, czy też może Ktoś nad tym czuwa? W obliczu doświadczania tajemnicy cierpienia wielu dodaje pytanie o sens istnienia wszechświata i szuka Boga. Intuicyjnie bowiem poznaje, że stworzenie – byt niekonieczny (taki, który nie musi istnieć, a że istnieje, jest jakimś cudem) – nie udzieli wystarczającej odpowiedzi. Szuka więc Boga, o którym św. Siostra Faustyna Kowalska napisała, że cały wszechświat jest ogarnięty Jego miłosierǳiem (Dz. 949), mimo że niekiedy zdroworoządkowa logika ludzka w konfrontacji z bólem zdaje się zaprzeczać Bożej dobroci. Szuka i... znajduje na kartach Biblii żywego Boga, którego „słowo jest prawe” (Ps 33, 4) i „w ogniu wypróbowane” (Ps 18, 31), a zatem godne zaufania, i który zapewnia przez Psalmistę, że...

Ziemia jest pełna „hesed” Pana

Skąd życie wzięło swój początek? *Bo On przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, a zaczęło istnieć* (Ps 33, 9, por. Ps 89, 12), gdyż Bóg jest *Władnym Miłośnikiem życia* (Mdr 11, 26). Jaki sens praktyczny mają powyższe słowa? Otóż, mówią o tym, że Bóg z miłości dokonał dzieła stworzenia. Jestem dziełem miłości Boga! Para-

frazując teorię o Wielkim Wybuchu myślę, że można śmiało rzec: wszechświat wylała Boża dobroć i to ona jest Prapoczątkiem bytów. *Ziemia jest pełna łaskowości Pana* (Ps 33, 5b), jak mówi Psalmista. Owa łaskowość Boga spowodowała, że stworzony przez Niego świat okazał się całkowitym przeciwieństwem chaosu (nazwa zaczerpnięta z mitologii Parandowskiego) czy bezładu (hebr. tohu wawohu). Zaistniał ład i harmonia (gr. kosmos). Może właśnie dlatego wielu filozofów (np. Sokrates, Arystoteles, Augustyn) odkrywało w świecie przyrody pewną jej teleologię (celowość), a ciąg Fibonacciego w biologii – ukazujący pewną jakby przemyślaną strukturę rozwoju świata przyrody – nadal znajduje swoich pasjonatów. Autor Księgi Mądrości wprost powie, że *głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga; z dóbr widzialnych nie zdolali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy* (13, 1).

Jednakże łaskowość (*hesed*) Boga nie ogranicza się tylko do piękna bytów stworzonych. Hebrajskie słowo *hesed* zawiera w sobie ogromne bogactwo znaczeniowe. Przede wszystkim kładzie akcent na wierność Boga. Zatem Bóg nie tylko stworzył piękny świat, ale nadal roztacza nad nim swoją opiekę, pomimo tragedii grzechu – przyczyny wejścia na świat cierpienia i śmierci (por. Mdr 2, 24). Tę prawdę dobrze oddaje język polski słowem: *Opatrzność*, które etymologicznie związane jest z czasownikiem: *opatrzyć*, np. rany. Bóg opatrzył ranę swojemu stworzeniu poprzez dzieło Odkupienia. Księga Mądrości bardzo realistycznie wskazuje na status stworzenia, które przed Bogiem jest *jak ziarno na szali; kropła rosy, co opadła na ziemię* (11, 22). Bóg jednak nad wszystkim ma litość (Mdr 11, 23) i roztacza

swoją opiekę. Stworzyciel więc nie jest Bogiem, który kolokwialnie mówiąc „odrobił robotę stworzenia” i ją pozostawił (jak twierdzili deisci). Miłosierna miłość Boga nadal ogarnia wszelkie byty stworzone, na co wyraźnie wskazuje użyty czas terażniejszy czasowników: *miłować i otaczać miłosierdziem* (Mdr 11, 23 - 24), użytych dla opisanie relacji Boga wobec swojego stworzenia.

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz?

Dobroć Boga, stale ogarniającą człowieka, dobitnie oddają słowa zapisane zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie: *Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?* (Ps 8, 5; Hbr 2, 6). Stanowią one jakby główną linię melodyczną dla pozostałych fragmentów biblijnych opiewających miłość Boga i Jego opatrność rozciągniętą na człowieka. Dwukrotnie powtórzony jednakowy sens pytania jest echem semickiego sposobu wyrażania danej prawdy, godnej szczególnej uwagi. Autorzy natchnieni mieli bowiem to wycucie, że chociaż człowiek jest zaledwie cząsteczką wszechświata, prochem (zob Ps. 8, 4), ma ogromną wartość w oczach Boga! Wydaje się, że podobne uczucia towarzyszyły również papieżowi Pawłowi VI, który zaproponował amerykańskim astronautom – zdobywcom Księżycy – zabranie ze sobą w przestrzeń kosmiczną Psalm 8. Oto jego fragment: *Gdy patrzę na Tve nie-*

bo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Zauważmy, że stale w tych biblijnych wypowiedziach dotyczących stosunku Boga do świata stworzonego dominuje czas terażniejszy. Autor Psalmu 139 powie nawet: *Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję...* (w. 2). Wyśpiewuj Bogu hymn pochwalny nie tylko za dar nieustannego czuwania nad człowiekiem. Dziękuj Bogu, za to, że z nim ciągle JEST od momentu poczęcia (w. 15).

Pismo Święte wyraźnie więc wskazuje, że stworzony świat nie jest dziełem przypadku, lecz bierze swój początek z woli, „z chcenia” Boga, który miłuje wiernie i stale roztacza nad swoim stworzeniem ojcowską opiekę, prowadząc go do celu swego istnienia, czyli zjednoczenia z Nim na wieki. Ból przemijania i rzeczywistość cierpienia są skutkiem grzechu, z którego jednak Bóg wyzwala człowieka, a śmierć czyni bramą przejścia do pełni życia z Nim. Wiemy dobrze, że różne anomalie czy nawet miejscowe kataklizmy nie rzadko wywoływane są irracjonalną, krótkowzroczną działalnością człowieka, nie respektującego praw przyrody i godności bliźnich. Miłosierdzie w swej opatrności ogarnia stworzenie zawsze i wszędzie.

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

POSTANOWIENIE

1. Rozważę słowa:

Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie.

Gdy im udzielasz, zbierają; gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami (Ps 104, 27-28).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję za Bożą opatrność i proszę, bym coraz pełniej dostrzegał ją w życiu swoim i świata.

np. słowami:

Przenikasz i znasz mnie, Panie, i wszystkie moje drogi są Ci znane.